

Goralenvolk, czyli haniebna tajemnica polskich Tatr

19 lutego 2010

„Wyżyny karpackie zamieszkują górale, dzielny bohaterski naród [...] pogardliwie spoglądający na Polaków z nizin” – pisał Walther Blachetty w książce „Das wahre Gesicht Polens”.

Nazistowska propaganda już przed wybuchem wojny starała się pokazać polskich górali jako lud niechętny Polsce i Polakom. Niemieccy znawcy ras ludzkich dowodzili, że pierwszymi osadnikami w Tatrach byli Ostrogoci, a polscy górale wywodzą się z tego właśnie germańskiego plemienia. Dowodem miał być łamany krzyż, czyli „Hakenkreuz”, używany przez nich jako ornament.

Wehrmacht zajął Nowy Targ i Zakopane 1 września 1939 roku. Już od pierwszych dni okupacji zacisnęła się tam pętla okupacyjnego terroru. Każdego dnia miało miejsce wiele aresztowań i egzekucji. Mieszkańcy Podhala żyli w nieustannym lęku. Obawiali się także prześladowania wiary katolickiej.

Do dobrych intencji Niemców starał się przekonać zakopiańczyków Witalis Wieder, kapitan Wojska Polskiego w rezerwie i prezes byłego Związku Rezerwistów. Prowadził on jednak podwójne życie jako agent Abwehry. Aby pokazać, że Niemcy nie są barbarzyńcami, zorganizował dla mieszkańców Zakopanego darmową pielgrzymkę na Jasną Górę. Gdy górale zobaczyli, że sanktuarium nie ucierpiało, nabrali nieco większego szacunku dla okupantów. Wieder po pielgrzymce zorganizował także spotkanie elity góralskiej z okupacyjnymi władzami Zakopanego.

Na Podhalu naziści zaczęli rozbudzać ruch separatystyczny. Coraz bardziej zaczęto podsycać poczucie regionalnej odrębności. Starano się rozbić jedność narodową. Zaczęła się rozprzestrzeniać idea odrębnego państwa góralskiego –

Goralenvolk. W Zakopanem głównym wyznawcą tej ideologii był Henryk Szatkowski, wykształcony prawnik, który po zajęciu miasta przez Niemców podpisał volkslistę. Przekonał on znanego w Zakopanem Wacława Krzeptowskiego, że przyszłość można wiązać tylko z Niemcami.

Krzeptowski urodzony 24 czerwca 1897 w Kościelisku, pochodził ze znakomitego góralskiego rodu. Podczas I wojny światowej walczył w armii austriackiej. W niepodległej Polsce związał się z ruchem chłopskim. W czasie przewrotu majowego w 1926 pomagał ukrywającemu się Wincentemu Witosowi, a później zorganizował jego ucieczkę do Czechosłowacji. Niedługo przed wybuchem wojny został przewodniczącym nowotarskiego Stronnictwa Ludowego. Szatkowski postanowił wykorzystać jedno z jego usposobień – Krzeptowskiemu marzyła się władza...

Namiestnik Generalnej Guberni Hans Frank, już w pierwszy dzień swojego urzędowania otrzymał informację, że udaje się do niego delegacja polskich górali. Po kilku godzinach przed Frankiem stanęło trzech mężczyzn i dwie kobiety, wszyscy ubrani w regionalne góralskie stroje. Powitali gubernatora chlebem i solą jako nowego pana tych ziem. Dowodzący delegacją Krzeptowski wręczył w prezencie Frankowi pozłocaną ciupagę. Całe spotkanie dokładnie udokumentował niemiecki fotoreporter. Po niecałym tygodniu Hans Frank udał się z rewizytą do Zakopanego, gdzie został bardzo dobrze przyjęty. Od tamtego czasu dość często przyjeżdżał do polskiej stolicy Tatr.

W czasie okupacji Zakopane było miastem zamkniętym. Stacjonowało w nim kilkanaście tysięcy niemieckich żołnierzy. Było reklamowane jako bardzo dobry kurort. Do Zakopanego przyjeżdżało odpoczywać wielu niemieckich oficjeli, na przykład w 1940 gościł tam sam Reichsführer SS Heinrich Himmler.

Pod koniec listopada 1939 Krzeptowski zwołał zebranie Związku Górali. Część działaczy opowiedziała się za ogłoszeniem odrębności Goralenvolku. W miejsce Związku ustanowiono Goralenverein. Na jego czele stanął Krzeptowski.

W czerwcu 1940 okupanci przeprowadzili na Podhalu spis ludności. Miał on służyć zdobyciu poparcia dla idei odrębnego państwa góralskiego. Tym, którzy opowiedzieli się, że należą do Goralenvolku, wręczano kenkarty z wielką literą G. Według różnych źródeł wydano 20-50 tysięcy kenkart, gdy mieszkańców Podhala było wówczas około 150 tysięcy. Jednak nie wszyscy zrobili to z przekonania. Wieloma powodował strach, niektórzy chcieli w ten sposób zamaskować działalność konspiracyjną, inni zrobili to dla lepszego traktowania rodziny i większych szans na spokojne przeżycie wojny.

Wreszcie 24 lutego 1942 roku utworzono Goralisches Komitee – Komitet Góralski. Był to załączek separatystycznego samorządu. Na jego czele stanął oczywiście Wacław Krzeptowski, a jego zastępcą został Józef Cukier.

Nie wszyscy jednak górale opowiedzieli się za ideą Goralenvolku. Było wielu, którzy zdecydowanie sprzeciwiali się jej i postanowili ją zniszczyć. W maju 1941 roku w Nowym Targu Augustyn Suski założył Konfederację Tatrzańską. Po kilku miesiącach powstało jej ramię zbrojne – Dywizja Górską. Liczyła ona kilkudziesięciu partyzantów, którzy prowadzili akcje sabotażowe wymierzone w okupanta oraz ścigali działaczy Goralenvolku. Rejonem działań były Gorce, gdzie miejscowa ludność wspólnie pracowała z partyzantami. Jednak słabo zorganizowana Konfederacja została zdradzona. Jej przywódcy zostali aresztowani przez gestapo i niedługo potem zginęli w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Ci partyzanci, którzy ocaleli, zaczęli działać w Armii Krajowej pod dowództwem Józefa Kurasia. Zapadł wyrok na Krzeptowskiego.

Wacław Krzeptowski jednak nie musiał się wtedy niczego bać. Niemcy zapowiedzieli, że jeśli Krzeptowski zginie, kilkuset mieszkańców Zakopanego zostanie rozstrzelanych. AK zwlekała więc z wykonaniem wyroku. Goralenfurst, czyli góralski książę, jak był Krzeptowski nazywany przez Niemców, stawał się coraz bardziej pewny siebie. Liczył, że okupanci ustanowią odrębne księstwo góralskie i uczynią go jego zwierzchnikiem.

Pod koniec 1942 roku hitlerowcy postanowili utworzyć Goralischer Waffen SS Legion – Legion Góralski Waffen SS. Krzeptowski starał się jak najsilniej zachęcić młodych mieszkańców Podtatrza do wstąpienia do hitlerowskiej organizacji. Wreszcie na początku 1943 przed komisją poborową stawiło się około trzystu ochotników. Odrzucono stu, przyjętych wysłano do obozu szkoleniowego w Trawnikach na Lubelszczyźnie. Dotarło tam zaledwie dwunastu, reszta zdezerterowała. Szkolenie ukończyło kilku. Goralischer Waffen SS Legion nigdy nie powstał.

Tymczasem armia niemiecka zaczęła ponosić klęski na froncie wschodnim. Prawie równocześnie z tymi porażkami zaczęły upadać plany Komitetu Góralskiego. Po nieudanej próbie utworzenia legionu SS, Niemcy przestali ufać Podhalanom. Krzeptowski zauważył, że Niemcy są do niego coraz bardziej wrogo nastawieni. Poczuł, że jego życie jest zagrożone.

Jesienią 1944 roku gestapo wyznaczyło nagrodę za jego głowę. Uciekł z Zakopanego i dołączył do radzieckich partyzantów działających po słowackiej stronie Tatr. Chciał w ten sposób odkupić swe winy. Wziął udział w antyniemieckim powstaniu słowackim, a gdy ono upadło, ukrył się w polskich Tatrach.

Tymczasem sytuacja na froncie była coraz mniej korzystna dla Niemiec. Pod koniec stycznia 1945 uciekli z Zakopanego wszyscy żołnierze niemieccy, a wraz z nimi Wieder i Szatkowski. Umknęli oni na zawsze wymiarowi sprawiedliwości.

Wieczorem 20 stycznia 1945 roku, dziewięć dni przed oswobodzeniem Zakopanego, Żołnierze AK z oddziału Kurniawa, otrzymali rozkaz wykonania wyroku śmierci na Wacławie Krzeptowskim. Akowcy aresztowali go w Kościelisku. Krzeptowski tłumaczył jeszcze swoją działalność z Niemcami i starał się przekonać żołnierzy, że kolaboracja była podwójną grą. Na nic były owe tłumaczenia. Góralski führer zginął śmiercią zdrajcy, został powieszony.

22 listopada 1946 roku przed sądem w Zakopanem zapadł wyrok od 3 do 15 lat więzienia dla pozostałych działaczy Goralisches Komitee. Na inicjatorów największej akcji kolaboracyjnej w Polsce podczas II wojny światowej spadło ramię sprawiedliwości... Idea Goralenvolku umarła...

Autor: Maciej Wakał

Źródła: [iThink](#), [Polski Klub Historyczny](#)

BIBLIOGRAFIA

1. W. Blachetty – „Das wahre Gesicht Polens” („Prawdziwa twarz Polski”)
2. A. Filar – „U podnóża Tatr 1939-1945. Podhale i Sądecczyzna w walce z okupantem”
3. S. Zasada – „Niewyjaśnione fakty II wojny światowej” (rozdz. „Góralski führer”)